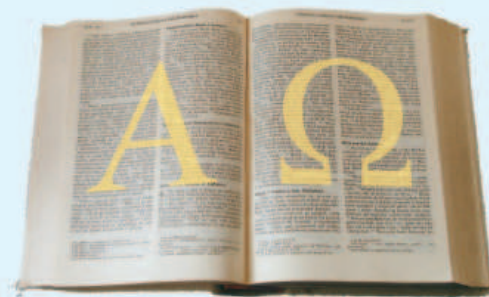


## MIŁOSIERDZIE BOGA W SAKRAMENCIE OŁTARZA I KAPŁAŃSTWA



Kolejny atak terrorystyczny. Ofiary śmiertelne. Zbezczeszczone ciała. Ludzkie tragedie. Kataklizmy. Gafy gwiazd filmowych, grzechy i skandale polityków... Sensacyjne fakty, mrozące krew w żyłach, zajmują chyba 70% informacji w podawanych wiadomościach prasowych, telewizyjnych, radiowych czy na portalach internetowych. Napięcie potęguje nieraz odpowiednio dobrana muzyka z wątkiem thrillera. Czy te ludzkie dramaty rzeczywiście pobudzają słuchaczy do podjęcia konkretnych czynów miłosierdzia? Dlaczego myśli tylu ludzi i tematy ich rozmów nierzadko oscylują wokół cudzych słabości i upadków moralnych? Dlaczego pytania z zakresu demonologii, egzorcyzmów, inkwizycji i błędów w Kościele są najczęściej poruszane w rozmowach z osobami duchownymi?

Do tych wielu pytań typu: *dlaczego*, dodam jeszcze kilka, ale z zupełnie z innej półki: dlaczego tak mało w nas, chrześcijanach XXI wieku, świadomości, że każdego dnia trwa Golgota Boga-Człowieka? Jego i męka, i zmartwychwstanie realnie uobecnia się przecież w każdej szerokości geograficznej, gdyż mówiąc językiem Teilharda de Chardin SJ, *cały Wszechświat jest ołtarzem, na którym składana jest ofiara Boga, a wraz z nią trud pracy rąk ludzkich oraz ich codzienność* (por. Mł 1, 11). Dlaczego ludzie gonią za cudami, a dziennikarze na newsami, a na pierwszej stronie gazet nie pojawia się informacja, że codziennie trwa *cud nad cudami*: przeistoczenie chleba w Ciało Chrystusa i przeistoczenie wina w Krew Chrystusa? Dlaczego nie porusza ludzi fakt, że każdego dnia możliwa jest niezwykła *podróż w czasie* na miejsce ukrzyżowania Jezusa, jaka dokonuje się podczas każdej Mszy Świętej? Eucharystia, chociaż odprawiana jest

w danym miejscu i w określonym czasie, nie jest jakby kolejną Mszą. Tamta pierwsza z Wielkiego Triduum Paschalnego nadal trwa, uobecnia się tylko w Eucharystii, o czym czytamy w 1 Liście do Koryntian 10, 16: *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?*

Po tym dość obszernym wstępie może lepiej zrozumiemy miłosierną miłość Boga w sakramencie Ołtarza i kapłaństwa. Ołtarz i kapłan to jak jedno serce o dwóch komorach. Biją wzajemnym rytmem miłości, stając się darem dla spragnionych życia. Kapłan zastępuje Chrystusa na ziemi, używa Mu swoich rąk, ust i swego człowieczego serca... Wiedział Bóg, że żaden kapłan nie jest w stanie złożyć Bogu doskonałej ofiary, która by przebłagała za wszystkie grzechy świata. *Potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu* (Hbr 7, 26 – 27). Tym Arcykapłanem okazał się być Bóg-Człowiek – Jezus Chrystus, który zapragnął złożyć ofiarę z siebie. *Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze* (Hbr 10, 10). My wszyscy.

Zauważmy, że Chrystus zechciał nas zbawić. Zapragnął tej ofiary z miłości. Święty Jan najczęściej spośród wszystkich Ewangelistów używa słów wskazujących na motyw miłości i to dokładnie w kontekście oddania życia przez Jezusa: *Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca*

ich umiłował (J 13, 1). Do końca. Grecki rzeczownik *telos* oznacza: *zawsze, na wieki*. W Ogrójcu Jezus modlił się do Ojca: *Ojcie mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty* (Mt 26, 39). Ta modlitwa bynajmniej nie wskazuje na rozdźwięk między wolą Ojca a wolą Syna, lecz jest dowodem wewnętrznej walki Jezusa pomiędzy Jego ludzką naturą, w którą mocno wpisany jest instynkt samozachowawczy, a Jego pragnieniem wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu. Tę walkę wygrała Miłość (1 J 4, 8.16). Ofiarę własnego życia Jezus złożył raz i na zawsze, jak napisał autor Listu do Hebrajczyków 7, 26: *To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie*. Jezus nie powtarza więc dzieła odkupienia, ale to dzieło wówczas dokonane, nieustannie trwa, jak czytamy: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!* (Łk 22, 19)

Greckie słowo: *anamnesis* (pamiątka) ma potrójne znaczenie: przypomina wydarzenia z przeszłości, uobecnia te wydarzenia (czas łaski nadal trwa, pomimo upływu czasu historycznego), jest obrazem tego, co będzie w przyszłości (zapowiada). Zatem przez kapłana sprawującego Eucharystię zechciał Bóg zgromadzić ludzi z różnych częś-

ci świata, z różnych epok, kultur przy Ołtarzu Krzyża na Golgocie, gdzie Niebo z Ziemią złączyło się, łączy i będzie łączyć poprzez pamiątkę dzieła Odkupienia. To dzięki woli zbawczej Jezusa i dzięki słowom wypowiedzianym przez kapłana w imieniu Chrystusa, możliwy jest akt owej *anamnesis*, możliwe jest uczestniczenie w męce, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa. Czas chronologiczny nie przekreśla możliwości zanurzania się w owym czasie łaskowości Pana (np. Ps 69, 14, w którym czas łaskowości równoznaczny jest ze zbawczą wiernością Boga). Nie wystarczyło Bogu pokonać Zło i otworzyć bramy Nieba. Zechciał z wysokości Krzyża każdemu skruszonemu łotrowi rzec: *Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju* (Łk 23, 43).

Dzięki darowi kapłaństwa Msza Święta umożliwia nam, chrześcijanom XXI wieku, żyjącym na wszystkich kontynentach, uczestniczenie w wydarzeniach zbawczych, być świadkami męki i zmartwychwstania Jezusa, tu i teraz. To dar nad darami, przez który można nie tylko wspominać o tamtych wydarzeniach paschalnych, ale brać w nich udział, a nawet kosztować tej rzeczywistości, która będzie w przyszłości, w Niebie.

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

## P O S T A N O W I E N I E

### 1. Rozważę słowa:

[Jezus] wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „*To jest Ciało Moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na Moją pamiątkę!*” (Łk 22, 19).  
*Wielka tajemnica dokonuje się w czasie Mszy. Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa. Poznamy kiedyś, co Bóg czyni dla nas w każdej Mszy świętej i jaki w niej dla nas gotuje dar. Jego Boska miłość tylko na taki dar zdobyć się mogła* (Dz. 914).

### 2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za ustanowienie sakramentu ołtarza i kapłaństwa.  
 Proszę o łaskę coraz głębszego poznawania miłosierdzia w Eucharystii

np. słowami:

*Jezu, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz!*